

LITWINI O BIAŁORUSKIEJ ELEKTROWNI JĄDROWEJ: ZAGROŻENIE DLA ZDROWIA I ŚRODOWISKA

Prezydent Litwy Gitanas Nausėda podkreślił w piątek konieczność utrzymania zdecydowanego stanowiska kraju na poziomie międzynarodowym w kwestii bezpieczeństwa białoruskiej elektrowni atomowej.

Jest to reakcja na zapowiedź pierwszego załadunku paliwa jądrowego do reaktora elektrowni jądrowej pod Ostrowcem, tuż przy granicy z Litwą.

„Ten obiekt stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego naszego kraju, zdrowia publicznego i środowiska naturalnego” - powiedział Nausėda, którego cytuje komunikat urzędu prezydenta. Szef państwa zaznaczył, że „Litwa powinna być gotowa do ochrony mieszkańców kraju i jej żywotnych interesów”.

Prezydent podkreślił stanowcze stanowisko Litwy, by nie kupować energii elektrycznej wyprodukowanej w niebezpiecznych elektrowniach atomowych krajów trzecich, w tym z elektrowni pod Ostrowcem.

W związku z uruchomieniem elektrowni, Litwa oczekuje też na pryncypialną reakcję ze strony Komisji Europejskiej oraz Międzynarodowej Agencji Energetyki Atomowej (MAEA).

„Załadunek paliwa jądrowego oznacza, że zbliża się rozruch elektrowni jądrowej” - powiedział podczas piątkowej konferencji prasowej minister energetyki Litwy Žygimantas Vaičiūnas. Zaznaczył, że „wdrożenie zaleceń i standardów bezpieczeństwa jądrowego wymaga aktywnych działań ze strony KE i MAEA”.

W związku z powstającym zagrożeniem litewskie samorządy będą zobowiązane do posiadania niezbędnych zapasów, maseczek gazowych, tabletek jodu i wody co najmniej na miesiąc.

Szef sejmowego komitetu bezpieczeństwa narodowego i obrony, poseł Dainius Gaižauskas zapowiedział w środę, że Sejm przygotowuje odpowiednie projekty ustaw, które zostaną przyjęte podczas jesiennej sesji parlamentarnej.

Litwa już kupiła 4 mln tabletek z jodem przeciwdziałających napromieniowaniu tarczycy, które są rozdawane mieszkańcom przygranicznych rejonów.

Białoruś poinformował w czwartek Litwę, że w piątek rozpocznie się pierwszy załadunek paliwa jądrowego do reaktora elektrowni jądrowej pod Ostrowcem na zachodzie Białorusi.

W reaktorze zostaną umieszczone 163 kasety z paliwem jądrowym. Każda z nich składa się z 312 prętów uranowych.

Białoruska elektrownia jądrowa powstaje w obwodzie grodzieńskim, ok. 20 km od miejscowości Ostrowiec, według rosyjskiego projektu AES-2006. Elektrownia będzie się składać z dwóch bloków energetycznych, z których każdy posiada reaktor o mocy do 1200 megawatów. Siłownię buduje Rosatom i jest ona finansowana w większości z kredytu udzielonego Mińskowi przez Moskwę.

Według planów elektrownia ma produkować 18 mld kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie. Uruchomienie pierwszego reaktora było już kilka razy opóźniane. Z pełną mocą pierwszy blok elektrowni ma zacząć działać w przyszłym roku. Rok później powinien zostać uruchomiony drugi reaktor.

Budowie elektrowni sprzeciwia się Litwa, której władze uważają, że obiekt ten stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju.